



ANNA WIERUSZEWSKA-PUTO zachęca ludzi do planowania i przygotowywania ślubów w Internecie. Dziś ma tysiące zadowolonych, wdzięcznych klientów



serwis i sklep internetowy
www.fajnewesele.pl

Na rozwój e-firmy przyznano jej 470 tys. zł

Moje wielkie, wirtualne wesele

Kiedy przygotowywała się do własnego ślubu, czuła się jak ryba w wodzie, szukając oryginalnych pomysłów, gadżetów, strojów. Teraz z radością pomaga w tym innym młodym parom.

WIDAC PO NIEJ, ŻE KOCHA SWOJĄ PRACĘ. Z uśmiechem wita w drzwiach swej firmy. I nie jeździe on już z jej twarzy aż do końca rozmowy. – Bo przecież robię coś fantastycznego! – zapewnia 29-letnia Anna Wieruszevska-Puto z Łodzi. – Coś potrzebnego i docenianego przez ludzi. To ważne. Bo widzę sens swoich działań. A na dodatek mogę jeszcze z tego żyć.

Anna żałuje, że o pracy musi opowiadać sama. Jej współpoliczka Magda Sadowska-Gronert nie przyszła, bo właśnie urodziła córeczkę. – Ale firma to już nasze wspólne dziecko – śmieje się. – Naprawdę autorski pomysł na połączenie dobrego biznesu z pasją. Zna ją się od lat. Anna jest specjalistką od stosunków politycznych, Magda – filologiem francuskim.

– Po studiach poszliśmy do pracy na etacie – mówi Anna. – Ja pracowałam m.in. w Łódzkiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej, a Magda uczyła w liceum.

Start był w walentynki, a dotacja w sylwestra
Trzy lata temu Anna wychodziła za mąż. Wesele przygotowała perfekcyjnie. Przez znajomych i Internet pościągala z całego świata ślubne gadżety, np. bańki mydlane w kształcie torcików. Zaplanowała każdą minutę uroczystości. – Goście żartowali, że powinienam jak Jennifer Lopez w filmie „Powiedz: tak” zająć się organizacją

wesel – przyznaje Anna. – Śmiałam się, ale jakiś czas później uznałyśmy z Magdą, że „ślubny biznes” to właśnie coś dla nas. Anna i jej mąż już wcześniej zarezerwowali w Internecie adres www.fajnewesele.pl. – Przez prawie rok pokazywałyśmy i opisywałyśmy na niej nasz własny ślub – mówi Anna. – Ale po rozmowie z Magdą postanowiłyśmy zrobić na niej sklep z wyjątkowymi gadżetami weselnymi, bankiem pomysłów ślubnych, akcesoriami do tworzenia stron ślubnych (ze zdjęciami, wpisami), a także programami do planowania i przygotowania wesela.

Wystartowały w walentynki 2008 roku. Już wiedziały, że budowa dobrej strony może pochłonąć fortunę. A one miały odłożone tylko 7 tysięcy zł. We wrześniu złożyły więc wniosek o dofinansowanie z Funduszy Europejskich tworzenia tzw. e-usług, czyli – w ich przypadku – internetowych narzędzi do przygotowań weselnych. – W sylwestra dostałyśmy akceptację wniosku – mówi Anna. – Przyznano nam prawie 470 tysięcy złotych na dwuletnie prace nad rozwojem całej naszej e-firmy.

Zamówień nigdy im nie braknie, bo i wesel sporo...
Pierwsze pieniądze z Unii dostały w sierpniu 2009 roku. A dziś internetowy biznes działa coraz lepiej. Przedślubne e-usługi powoli stają się hitem ich strony. Wkrótce będzie można na niej zaplanować, jak posadzi się gości przy stołach, opracować budżet weselny, a do wirtualnej szafy pościągać z Internetu ślubne suknie i dodatki, by potem je porównać, dopasować. Dobrze prosperuje też wirtualny sklep, w którym można dostać np. figurki ślubne, dodatki na stół weselny czy podziękowania dla gości. Anna i Magda sprowadzają te akcesoria z zagranicy (także przez Internet) albo zlecają ich produkcję w kraju. – Na początku godziliśmy pracę na etatach z prowadzeniem internetowej firmy, ale po 9 miesiącach zwolniliśmy się z pracy i poszliśmy na swoje – opowiada

Cyfrowe usługi, ale pieniądze prawdziwe

Pani Anna i Magda skorzystały z Funduszy Europejskich w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka, Działanie 8.1 „Wspieranie działalności gospodarczej w dziedzinie gospodarki elektronicznej”. Już 30 lipca rusza kolejny i, co ważne, jedyny w tym roku nabór wniosków o dofinansowanie pomysłów z tego właśnie działania. Konkurs potrwa do 30 września. Działanie 8.1 wspiera projekty świadczenia usług drogą elektroniczną, w tym wytworzenie narzędzi internetowych niezbędnych do ich świadczenia. W tym roku będzie można uzyskać dofinansowanie w wysokości do 70 proc. (490 000 zł). Przy czym maksymalna wartość projektu to 700 000 zł. Projekty mogą być objęte wsparciem przez okres nie dłuższy niż 24 miesiące. O wsparcie mogą ubiegać się mikroprzedsiębiorcy lub mali przedsiębiorcy z siedzibą firmy na terenie Polski. Więcej informacji na: www.funduszeuropejskie.gov.pl

Anna. – Byłyśmy pionierkami we wprowadzaniu nietypowych prezentów weselnych. Wymyśliłyśmy np. płaską podwiązkę ozdobioną kryształami Swarovskiego, która nie odznacza się pod sukienką. – Z większością klientów nie kontaktujemy się osobiście, ale otrzymujemy od nich maile w stylu: „Bardzo mi pomogliście! Dzięki wam mieliśmy niezapomniany ślub” – mówi Anna. – Taka wiadomość sprawia, że chce się pracować!

– Krzysztof Rajezyk

POCZTA PANI EURO



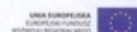
Czym właściwie jest e-usługa?

Pod tym pojęciem rozumiane są usługi świadczone w sposób całkowicie automatyczny (bez udziału człowieka), realizowane dzięki technologiom informatycznym, takim jak odpowiednie oprogramowanie czy narzędzie internetowe. E-usługa mogą być zatem np.: serwisy informacyjne, e-rozrywka, e-learning, e-rezerwacje, e-ogłoszenia, aukcje internetowe, serwisy społecznościowe, gry

on-line, rozpoznawanie i synteza mowy, udostępnianie, aktualizacja oprogramowania. Z dofinansowania w ramach działań 8.1 POIG wykluczone są jednak niektóre projekty, mimo że też polegają na świadczeniu następujących e-usług. Są to m.in.: – prowadzenie poczty elektronicznej; – tzw. hosting (np. udostępnianie serwera); – rejestracja i utrzymanie domen internetowych.



NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Dykt „Pani Euro” powstał w ramach konkursu dotacji organizowanego przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Pomoc Techniczna